Ner 15. 3 Lutego.

Rok 1829. Wtorek.

GONIEC
KRAKOWSKI,
DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

XIV. BULETYN
NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *Teatr Woyny.* Gazeta berlinska, donosi z Bukarestu pod d. 2 Stycznia, że okrzyczany ów Czapan-Oglu, z 12,000 jazdy przybyły z Azyi, o którego przechodzie przez Konstantynopol gazety niemieckie jakoby o nowym Alexandrze Wielkim donosiły, nadciągnął do Nikopolu, i z częścią swojego woyska, przeprawił się pod *Turno* na lewy brzeg Dunaju; — i że zaraz z tego powodu, wysłane zostały posilki jenerałowi *Malinowskiemu*, stojącemu tam na obserwacyi, dla powściągnienia dalszego postępu Azyatów. (Wiadomość ta zapewne nieprędko się potwierdzi. 12,000 jazdy wymaga niemałych furażów, a w porze obecney, chyba śniegiem lub wiatrem żywić się będzie....) — Korpus jenerała Geismara, stojący w małey Wołoszczyznie wynosi 15,000 ludzi. — Do Widdynu miało przybyć 20,000 (??) — Turków świeżych. — Z Bessarabii przybywają ciągle znaczne transporty koni, do dopełnienia braku w jeździe rossyjskiey.

(*Z Odessy* 10 *Stycznia*) Dziennik tuteyszy zawiera następujący artykuł: »Rozmaite pisma publiczne, kilka-kro-

tnre powtarzały, "że sułtan turecki opuszcza stolicę i stawa na czele swego woyska. W istocie Jego Wysokość opuściła swóy seray, i mieszka w koszarach za miastem. — Twierdzono, że wysłał wielkie woysko, dla zdobycia na powrót Warny, i oswobodzenia Bulgaryi; atoli nasze przednie straże pod Prawadi i Bazardżik, niewidzą do dziś dnia, jak tylko małe oddziały turków, cofające się natychmiast za postąpieniem ich naprzód.»

(Gazeta Norymberska, donosi nowe brukowe rapporta z Galaczu, które niegodne są nawet wspomnienia.)

Teatr Woyny w Azyi.) Ostatnie wiadomości z Tyflis pod d. 24 Grudnia, niezawierają nic ważnego z nad granicy tureckiey; prócz doniesienia, że jenerał jazdy Emanuel, odniósł znaczne korzyści nad mieszkańcami gór.

TURCYA. W Konstantynopolu wszyscy dziś prawie są przekonani o niepodobieństwie dostawienia potrzeb dla woyska, w tey ostrey porze roku. Stolica sama, cierpi wielki niedostatek żywności, równie jak pieniędzy — Basza Widdynu, ten sam który z przewyższającą siłą, dał się pobić na głowę jenerałowi Geismar pod *Krajową*, powołany jest do Bulgaryi. — Woyna na wiosnę rozpocząć się mająca, będzie daleko krwawszą i zaciętszą jak dotąd, mówią pisma niemieckie, co jednak da się tylko łatwo powiedzieć, ale trudno przewidzieć. — Dla wielkich burz na śródziemnem morzu, admirał Heyden miał się udać z swoją eskadrą do Poros (?). — Basza Egiptu, zatrudniony jest tylko teraz dostawą zboża do Konstantynopola.

(*Z Konstantynopola* 26 *Grudnia.*) Z teatru woyny nie słychać tu nic nowego. Sułtan sam bawi ciągle w *Ramis Czyflik.* Całe woysko mające na czele W. Wezyra, pomiędzy Aidos i Szumlą; — ostre zimna niedozwala mu czynić żadnych poruszeń. — Z resztą wciąż wychodzą rozkazy do uzbrojania w całem państwie.

ANGLIA. Marynarka wojenna W. Brytanii, składała się do d. 1 Stycznia 1829 z 610 statków, to jest:

A.	45	okrętów	od 80 do 120	dział.
B.	77	—	od 74 do 78	—
C.	37	—	od 50 do 60	—
D.	112	—	od 42 do 48	—
E.	49	korwet	od 38 do 44	—
F.	123	—	od 10 do 22	—
G.	i Bryggów 158.			

Do tego należy 104 w budowie zostających, to jest: 18 okrętów linijowych, — 29 fregat, — 29 korwet, — 28 bryggów.

W portach leży rozbrojonych 327 okrętów, to jest: 99 linijowych, — 98 fregat, — 66 korwet, — 64 bryggów.

Czynnych obecnie okrętów (zapewne z powyżey wyliczonych,) znayduje się 179, to jest: 14 linijowych,— 22 fregat, 18 wielkich i 49 małych korwet, 66 brygów, jako to: 30 na morzu śródziemnem, — 24 w Indyach zachodnich, — w Ameryce południowey,— 9 na wyłączonych posełkach, — 8 na Przylądku, — 9 na pólnocnym Przyladku, — 7 w Indyach Wschodnich, — 8 w Irlandyi, — 6 na brzegach afrykańskich, 5 w Newfoundach, i 63 w portach angielskich.

Dnia 15 Stycznia wszyscy ministrowie W. Brytanii, mieli posłuchanie u króla w zamku Windsor.

Dnia 16 nadeszły depesze od lorda Cowley z Wiednia.

Wczoray xiaże Wellington przypuszczony był do ucałowania ręki królewskiey jako *Lord Inspektor pięciu portów W. Brytanii.* (Ma to bydź rodzay urzędu niezgorsze przynoszącego dochody....)—Admirał Codrington miał wczoray naradę z lordem Hill w wydziale osad. — (*Za tym jest w czynney służbie.*)

W Dublinie lord major i szeryff miasta pozwolili zebrać się zgromadzeniu obywateli, mającemu zamiar podać *petycya* do tronu, o przywrócenie margr: Anglezea na urząd wicekróla. — Doktór Curtis, naczelnik (*Primus*) katolictwa w Irlandyi, jest 90letni starzec.

W tym roku dochodzi w Anglii epoka 1000 lat, licząc od roku w którym Egbert, po połączeniu siedmiu królestw, zasiadł tron W. Brytanii.

Wątpić prawie niemożna, że o przyczynę oddalenia margr: Anglezea z urzędu wicekróla Irlandyi, będzie zrobione zapytanie w parlamencie?

AMERYKA PÓŁNOCNA. (*Z Nowego Jorku d.* 10 *Grudnia.*) Spełniły się nakoniec tyloliczne przepowiedzenia. — Prezydentem Stanów Zjednoczonych, obrany został jenerał *Jackson.*— Gubernator tuteyszy P. Van Brussen, mianowany został sekretarzem nowego Prezydenta.

Ludność Zjednoczonych stanów Ameryki północney wynosi teraz 12,710,000 dusz.

AUSTRYA. (*Z Wiednia* 24 *Stycznia.*) Jenerał major hrabia *Ficquelmont*, jako nadzwyczayny poseł Cesarza JMci wyjechał ztąd d. 17 b. m. do Petersburga.

FRANCYA. (*Z Paryża* 18 *Stycznia.*) Onegdy xiaże *Mortemart*, był z pożegnaniem u króla, i jutro zaraz jako po-

seł Francyi wyjeżdza do Petersburga. Dziś poseł hiszpański hrabia *Ofalia* odbędzie wjazd uroczysty. — Hrabia *La Ferronays* wyjeżdza dziś do Nizzy, gdzie zabawi niejaki czas dla poratowania zdrowia. — (*Z Paryża* 19 *Stycznia.*) W sobotę 24 b. m. deputowani zgromadzą się w sali zwyczayney posiedzeń, przy zamkniętych atoli drzwiach, dla narad przedseymowych. Losem wybraną będzie deputacya do króla. — Deputowani zjeżdzają się dzień w dzień, równie jak członkowie izby Parów.

GRECYA. (*Z Malty* 30 *Grudnia.*) Ministrowie trzech dworów, traktatem 6 Lipca sprzymierzonych w sprawie Grecyi, jako to: margr: Ribeaupierre, jen: Geilleminot i P. Stratfort Canning, każdy okrętem swego rządu, przybyli tu z Poros, i mają zamiar, po odbytey kwarantanie udać się do Neapolu. — Lord Cochrane przybył tu także. (Do Neapolu, pisze D. A. nadeszła już o tém wiadomość do posła angielskiego, w dniu 13 Stycznia.)

(*Z Korfu* 3 *Stycznia.*) Nadeszła tu wiadomość z Nawarynu, że półkownik Fabvier z wielu officerami indzinieryi i artylleryi tam przybył, i ma się trudnić organizacyą woyska. — *Z Santa Maura* donoszą, że Grecy opanowali miasto *Voslizza* w cieśninie morskiey Ambrakta; cytadella tamteysza ściśle obleżona, poddać im się także musiała.

Wszystkie twierdze w Grecyi, mają bydź oddane Nicetasowi, znanenu pod imieniem Turkożercy, który z wielkim pośpiechem, urządza milicye krajowe. Rumelia oswobodzoną będzie przez xięcia Ipsylantego; turcy są tylko jeszcze w posiadłości zamku *Lepanto*, który się niedługo potrzyma. — Z inney strony Kolkotroni idzie do Missolungi.

PORTUGALIA (*Z Paryża* 18 *Stycznia.*) Gońcy pomiędzy Londynem i Madrytem prawie się niezminą. Słychać że pomiędzy temi dworami zachodzi ścisły związek, tyczący się uznania D. Miguela królem Portugalii. (*??*) — Dziennik *Messager des Chambres* (Posłannik Izb) donosi o przybyciu depeszy telagraficzney donoszącey, że Don Miguel zupełnie wyzdrowiał. — (*Z Lizbony* 3 *Stycznia.*) W biurach ministra woyny, 'panuje wielka czynność. Słychać o znacznem powiększenie woyska, lubo wszelkie do tego zródła wyczerpane są prawie; ztąd w pałacu *Queluz* mocne jest zamieszanie. — Pomiędzy woyskiem linijowém i ochotnikowi królewskiemi nienawiść do tego dochodzi stopnia, iż się obawiać trzeba rozruchu.

Brygg *Le bon Jesus* przybyły tu z wyspy Sgo Michała, przywiózł niezawodną i razem zatrważającą wiadomość, że

cesarz D Pedro, uzbraja 40 okrętów dla wylądowania do Portugalii i wypędzenia fakcyi buntowniczych. Urzędowe pisma okazują, że Brazylia posiada silę morską, złożoną z 2 linijowych okrętów, 9 fregat, 4 korwet, 11 bryggów, i 25 innych statków wojennych, tudzież 16 okrętów przewozowych. Wiadomość ta wściekły gniew zapalila w stronnikach D. Miguela. Natychmiast wydany został rozkaz uzbrajania flotty na Tagu i postawienia jey w stanie ruchomym, jak tylko dany będzie *sygnał* o pokazaniu się flotty brazyliańskiey.

Dwóch ochotników królewskich, wczoray znaleziono zabitych na ulicy.

Ciągle jest jeszcze mowa o ożenieniu D. Miguela z królową Maryą. Stronnicy jego są przekonani, że tym tylko sposobem utrzymać się może na tronie.

Rozmaitości.

Slawna śpiewaczka Katalani, przyjeżdżaiąc przez Glucester w Anglii, odwiedziła więzienia; ujęta losem nieszczęśliwych, którzy siedzieli tam za długi, dala zaraz koncert na ich wykupienie, i 80 osób uwolniła z zebranego dochodu. W ogólności, zacna ta kabieta, już przeszlo 1,000,000 franków poświęcila dla nieszczęśliwych. I nasz Kraków nigdy jey nieprzestanie czule wspominać z tego względu.

W lasku bulońskim, pod Paryżem odbył się teraz pojedynek, pomiędzy dwiema anglikami, lordem W.... i Panem S.... z powodu kłutni o 500 luidorów przy grze w *Ecarté*. Wystrzały razem nastąpiły i szczęściem były nieszkodliwe. — Pogodzono się natychmiast. Poczem jednak Pan S.... chcąc przekonać lorda, że go z umyslu nietrafił, kazał sobie na dowód postawić kapelusz, i strzeliwszy do niego w znaczney odległości, przeszył go kulą na wylot. Ale kapelusz niejest człowiekiem. —

POMNIKI u RÓŻNYCH LUDÓW

I. Mogiły.

Do naydawnieyszych pomników narodowych *mogiły* czyli *kopce* liczyć należy. Nic stosównieyszego nic prostszego wymyślić się nie nieda, ku uwiecznieniu pamiątki wielkich mężów, obrońców tronu i oyczyzny, ziemi nad kopiec z teyże sypany ziemi, którey bronili. — Do naydawnieyszych tego rodzaju należą po Grekach pozostałe, a które dotąd pod *Jeniszeher* napotykamy. *Achillesa* mogiła na

przylądku sygieyskim do naywiększych należy. Mogiła *Ajaxa* na przylądku retyiskim ma do 600 stóp obwodu a do 36 wysokości. — W kraju naszym, *Wandy* i *Krakusa* do starożytnyh, a *Kosluszki* do nowszych pomników należą. *Wanda* pod mogiłą, ma średnicy 24 sążni wiedeńskich a wysokości siedm; bryłowatości zaś sążni sześciennych takichże 1,320. — *Krakus* na Krzemionkach ma średnicy podstawy 30 sążni, wysokości półdziewięta sążnia wiedeńskiego, bryłowatości 2,392 s. — *Kościuszko* nakoniec na górze Bronisławy z tych naywiększy, ma średnicy podstawy 32 sążnie a wysokości pod pion 18 sążni wiedeńskich, bryłowatości całey 9,100 sążni sześciennych. Ścieszki z resztą do 166⅔ sążni wid: mają długości: — obwodu zaś mogiły iest stóp 756.

Odległość Kraknsa od Kościuszki 2,618 sążni wid.
— Kościuszki od Wandy 6,603.
— Wandy od Krakusa 4,518.

Chcąc tedy na raz zwiedziec wszystkie trzy, mielibyśmy przebiedz drogę na 13,739 sążni wiedeńskich długą; więcey tedy jak trzy mile, lubo na oko biorąc, zdaią się bydź blisko siebie.

II. PIRAMIDY.

Do pomników odległey starożytności, olbrzymich; *piramidy Egipskie* liczemy. Są ony z ciosów. *Eheops* na 448 stóp, jest wysoka i zaymuje podstawą swą do 728 stóp paryzkich. — *Ehephren* sięga 393, ma zaś płaszczyzny 655 stóp. — *Myceryno* nakoniec na 162 wznosząca się, zaymuje podstawę 280 stóp. — Są i w *Nowey Hiszpanii* lecz z cegły. Przy *Tektyhuaban* 181 stóp wysoka, zaymuie 655 stóp płaszczyzny; a przy *Cholula* na 172 gorując, w podstawie 1355 stóp paryzkich obeymuje.

III. OBELISKI

Jnny znów rodzay pamiątek starożytnych stanowią; przetrwały lat tysiące, a dotąd jak nowo zrobione, Rzym dzisieyszy zdobią. Cesarze rzymscy sprowadzali je morzem z Egiptu dla przyozdobienia łazien i cyrków swoich, a następnie Papieże świątynie pańskie i place publiczne niemi przybrali. Sięgaią ony obłoków na podobieństwo kolców ostrych w liczbie kilkunastu, między któremi trzy są naysławnieysze, to jest:

Laterański jeden z naywiększych dotąd znanych, pełen hieroglifów, z granitu (z tego zwykle robione bywały) egipskiego, czerwono czarno i cokolwiek biało nakrapianego. Sprowadzony przez Konstancyusza do cyrku wielkiego (circus maximus) a dziś przed kościołem S. Jana Laterańskiego stojący, wysoki 153 stopy (wysokość tedy zegaru wieży na-

szey ratusza); waży do 1.310.494 funtów rzymskich, jedney sztuki.

Watykański na placu przed kościołem S. Piotra, bez hieglifów. Wysoki 126 stóp, stał dawniey w cyrku Nerona, to jest tam gdzie dzisiay, iest zakrystya S. Piotra.

Na placu Ludu (Piazza del popolo) przez Augusta sprowadzony, jeden z rzadszych, przepełniony hiroglifimi, 112 stóp wysoki, biorąc w to i krzyż przez Syxta V dodany.— Wszystkie obeliski opatrzone będąc krzyżami górą, stanowią nieiako *figury* w śród świątobliwego miasta; to to ich przeznaczenie, przyczyniło się niemało do ich zachowania aż dotąd, co i o wielu innych pomnikach starożytnych Rzymu powtorzyć można, a razem wyznać tu hołd wdzięczności Oycom Swiętym, iż tym sposobem mnostwo piękności niezrownanych dawnych zachowali.

Przy stawianiu pierwszego obelisku, miał się nastepujacy stać wypadek. Policya rzymska wydała rozkaz pod karą śmierci: *ażeby nikt nieważył się w czasie stawiania obelisku ani słowa przemówić, dla tego, aby dzieło w wzniesieniu swem jakimkolwiek badź sposobem niebyło przerwane*... Tymczasem liny milionem funtów ciężaru wytężone i nad miarę pofolgowane, niebyły więcey zdolne dociagać a tym samym na podstawie osadzić go. — Stanęła na raz cała robota i siły robotników już wątleć, ustawać zaczynały; strach i przerażenie ogarnęło umysły: to kary śmierci, to upadnienie obelisku, i szkody z tąd nienagrodzoney .. Aż nareszcie wśród grobowego milczenia tysiąca widzów, dwa słowa: *Zmaczaycie liny!*.. naypomyślnieyszym skutkiem uwieńczyły wszystko; bo nietylko że niebawem po napęcznieniu i skurczeniu się lin, wzniósł się jak cudem jakim sam obelisk, ale co większa, odkryty *doradzca*, złotem i honory od świątobliwego Pana, obsypany był.

IV. KOLUMNY.

Dwa mamy słupy marmurowe, osobliwości rzadkiey, które nam starożytnosć odkazała a jeden bronzowy; z epoki dni naszych. Pierwsze stoją w Rzymie, ostatni zaś w Paryżu.

Kolumna Trajana panuie na świat cały, jest z marmuru białego na 149 stóp rzymskich wysoka, średnicy dołem stóp 12, wewnątrz wydrążona ma schodów w slimak 185 w tymże marmurze kutych; z 34 bałwanów złożona, lecz tak dokładnie tak szczelnie, iż półtora przeszło tysiąca lat stojąc, za drugie tyle trwałości ręczyć zdaie się. Cała iey powierzchnia przepełniona rzeźbą wielkiey wartości; podnoże przybierają trofea; trzon zaś otaczają wyprawy i dzieła wielkiego

cesarza; formując pas do 23 razy z dołu w górę wijący się. Figurki płaskorzeźb dla zachowania perspektywy, w górę idąc, co raz to większe. Podają ich ilość do kilku tysięcy. Apollodor z Damaszku miał bydź twórcą dzieła tego. Wznosi się one na placu dotąd Trajana zwanym, któren dziś dokoła aż do bruku dawnego rzymskiego odkopany, uprzątniony i podmurowaniem otoczony iest. (*)

Drugi słup starożytny iest *Kolumna Antoniusza* na pamiątkę Marka Aurelego wzniesiona, podobnież w Rzymie, na placu od niey zwanym *Colonna*. Rownież z marmuru białego, z sztuk 28 złożona, średnicy stóp 12, wysokości zaś 133, a z podstawą biorąc i posągiem na 158 stóp wysoka. Wewnątrz schdów 190, zewnątrz niemniey pasem wijącym się płaskorzeźb przybrana; pod względem historycznym również jak pierwszey w ważnych, lecz co do dluta, niższych od pierwszéy

Obiedwie w starożytności unosiły posągi; pierwsza imperatora Trajana, druga zaś Marka Aureliusza, w mieyscu których dziś *S. Piotr i Paweł* stoją.

Na wzór kolumny Trajana w Paryżu 1806, *Bonaparte* kazał wznieść słup kamienny, całkiem atoli zewnątrz bronzem z dział na nieprzyjacielu zdobytych powleczony, i to na cześć zwyciezkiego wojska, albo raczéy na pamiątkę własną, uchodzi pod nazwiskiem placu na którym stoi to iest *Słupa Wandom — la Colonne Vendôme* — wysoka 133 stóp. ma średnicy stóp 12. Blach otaczających trzon iest 274. Górą stał niegdyś posąg kolosalny *Bonapartego*, w mieysce którego dziś bandera biała powiewa. *PP. Lepère i Gonduin* budową iey trudnili się pod naczelnym atoli kierunkiem, sławnego *Denon*. — Między artystami około pomnika tego pracuiącemi była i Panna *Charpentier*. — Kosztował półtora miliona franków, lecz żadna z stolic européyskich niema nic podobnego, coby obok pomników dawnych postawić mogla. — Widok iey równie wspaniały iak wielki!..

TEATR NARODOWY.

53. Wczoray była drama: *Zycie Szulera*

(*) Trzeba albowiem wiedzieć, iż Rzym dzisieyszy nad posadą dawnego w wielu mieyscach od kilku do kilkudziesiąt stóp wyżey stoi; dla tego to chcąc odstonić starożytności dawnego Rzymu z rozkazu Bonapartego wszystkie odgrzebywać musiano, i podgrzebywać....